



Sygn. akt III CSK 208/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa Pawła X. i Klaudii X.
przeciwko Muzeum Okręgowemu
o wydanie rzeczy,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 16 lutego 2012 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 29 grudnia 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodów na rzecz
strony pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Paweł X. i Klaudia X. w pozwie z dnia 22 sierpnia 2008 r. wnieśli o nakazanie Muzeum Okręgowemu wydania im następujących przedmiotów: obrazu Józefa Brandta przedstawiającego kufel z pokrywką z monogramem „A.L”, medalionu w kształcie złotego serduszka, obrazu „Katedra w Tarnowie” (kopia wg A. Vogla), portretu księcia Romana X., rysunku pokoju czerwonego w P. autorstwa Henryka Rodakowskiego. Powodowie powołali się na to, że jako następcy prawni spadkobiercy księcia Romana X. są właścicielami tych przedmiotów, pochodzących z pałacu w Y., przejętych bezprawnie przez Państwo wraz z całym majątkiem księcia Romana X. w ramach reformy rolnej.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 września 2010 r. oddalił powództwo. Również apelacja powodów od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 29 grudnia 2010 r.

U podstaw obu wyroków leżały następujące ustalenia faktyczne. Wymienione w pozwie przedmioty pochodziły z majątku Romana X. w T. – Y., przejętego przez Skarb Państwa w ramach reformy rolnej. Powodowie są spadkobiercami Piotra X., który był spadkobiercą Romana X. Przedmioty, których dotyczy pozew, zostały umieszczone w Muzeum Ziemi na przełomie lutego i marca 1945 r. Podczas przenoszenia do Muzeum eksponatów pochodzących z pałacu w Y. sporządzono ich spis. Kolejne spisy inwentarzowe, obejmujące sporne przedmioty, zostały sporządzone w 1951, 1952 i 1982 r. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku rozpoczęła się korespondencja pomiędzy rodziną X. a stroną pozwaną, w latach zaś dziewięćdziesiątych dochodziło do spotkań powodów lub ich pełnomocników z dyrektorem Muzeum, A. B. Powodowie dowiedzieli się wówczas o braku uregulowań prawnych umożliwiających zwrócenie im dzieł sztuki z Y. Dyrektor składał deklaracje o gotowości porozumienia się z rodziną X., zaznaczając jednak przy tym, że nie ma kompetencji do podjęcia decyzji o wydaniu im przedmiotów stanowiących eksponaty muzealne. Od czasu rozpoczęcia rozmów powodowie mieli dostęp zarówno do znajdujących się w Muzeum spisów

inwentarza, jak i eksponatów pochodzących z majątku w Y. Powodowie nie mieli zamiaru odbierać tych eksponatów. Chcieli je pozostawić w Muzeum jako depozyt, licząc na uchwalenie stosownej ustawy. W toku negocjacji pojawił się problem sporządzenia odrębnego spisu eksponatów pochodzących z majątku X. Ostatecznie spis taki wykonali pracownicy Muzeum na koszt zarządcy majątku. Został on sporządzony w 2000 r. Przekazano go powodom 25 czerwca 2000 r. Powodowie nadal podejmowali starania o odzyskanie eksponatów pochodzących z Y., w szczególności zwrócili się do Ministerstwa Kultury o ich zwrot, ale uzyskali negatywną odpowiedź. Pismem z dnia 3 sierpnia 2000 r. Ministerstwo Kultury poinformowało powodów, że opowiada się za podejmowaniem rozmów zmierzających do zawarcia porozumienia. Powodowie zaproponowali Muzeum podpisanie umowy depozytowej, dyrektor taką możliwość jednak wykluczył, pismem zaś z dnia 3 kwietnia 2001 r. poinformował powodów, że zwrot ruchomości będących do 1945 r. własnością rodziny X. musi być odłożony do czasu podjęcia stosownego rozstrzygnięcia przez organy państwowe. Ministerstwo Kultury pismem z dnia 14 grudnia 2001 r. poinformowało dyrektora, że muzea mogą zbywać muzealia jedynie w wyjątkowych wypadkach, za zezwoleniem Ministra Kultury. W dniu 21 września 2001 r. Paweł X. i Klaudia X. złożyli pozew przeciwko Muzeum Okręgowemu o wydanie siedmiu przedmiotów, innych niż objęte niniejszą sprawą, uzasadniając ograniczenie żądania pozwu do wskazanych siedmiu przedmiotów względami ekonomicznymi. Wyrokiem z 8 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy uwzględnił pozew z dnia 21 września 2001 r. częściowo (oddalenie pozwu co do niektórych przedmiotów nastąpiło ze względu na niewykazanie przez powodów, że wchodziły one w skład spadku po Romanie X.). Wyrok ten uprawomocnił się wskutek cofnięcia apelacji przez stronę pozwaną. W dniu 11 maja 2007 r. powodowie złożyli w Sądzie Rejonowym wniosek o zawiązanie Muzeum Okręgowego do próby ugodowej obejmującej przedmioty, których dotyczy niniejsza sprawa. Do zawarcia ugody nie doszło.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że wprawdzie powodowie jako spadkobiercy Piotra X., który był spadkobiercą Romana X., są właścicielami objętych pozewem, niepodlegających przejęciu na podstawie przepisów o reformie rolnej przedmiotów stanowiących własność Romana X.,

jednakże roszczenie powodów o wydanie tych przedmiotów uległo, jak zasadnie podniosła strona pozwana, przedawnieniu z upływem lat dziesięciu (art. 118 k.c.), licząc od czerwca 1989 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowie nie mieli racji twierdząc, że mająca charakter siły wyższej przeszkoda zawieszająca bieg przedawnienia ich roszczenia trwała co najmniej do czerwca 2000 r., tj. do czasu, kiedy powodowie otrzymali odrębny spis przedmiotów pochodzących z pałacu w Y. Za bezzasadny uznany został także zarzut powodów, że powołanie się przez stronę pozwaną na przedawnienie dochodzonego roszczenia stanowiło nadużycie prawa. Nie było również, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do stwierdzenia dorozumianego zrzeczenia się przez stronę pozwaną korzystania z zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 23 ust. 1 oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.1997.5.24 ze zm.) i § 10 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach (Dz.U. 202.2073 – dalej; „rozp. M.K. z 2004 r.) Sąd Apelacyjny uznał za pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż ocena, czy dyrektor Muzeum był uprawniony do samodzielnego podjęcia decyzji o zwrocie muzealiów oraz o zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia miałyby znaczenie w sprawie tylko wtedy, gdyby doszło do złożenia przez niego stosownego oświadczenia, a tak się nie stało. Za całkowicie bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał również zawarty w apelacji zarzut niezastosowania w sprawie art. 184 § 2 k.c., zgodnie z którym to zarzutem strona pozwana była „przechowawcą rzeczy znalezionych”.

Skarżąc w całości wyrok Sądu Apelacyjnego powodowie jako podstawy kasacyjne przytoczyli: naruszenie, w różnych układach i powiązaniach, art. 183 § 1 i 2, art. 184 § 2 i art. 835 k.c. oraz art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz.U.1945.3.13 ze zm.), naruszenie art. 5 k.c., naruszenie art. 121 pkt 4 i art. 123 § 1 pkt 2 k.c., naruszenie art. 23 ust. 1 i art. 24 ust. 1 ustawy o muzeach oraz § 10 rozp. M.K. z 2004 r., naruszenie art. 233 k.p.c. wraz z naczelnymi procesowymi zasadami prawdy i równości stron.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Treść żądania pozwu i przytoczone w pozwie okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie wskazują na dochodzenie przez powodów w odniesieniu do pięciu oznaczonych w pozwie ruchomości (dzieł sztuki) roszczeń windykacyjnych w związku z pozbawieniem ich poprzednika prawnego w 1945 r. posiadania tych ruchomości (władztwa nad nimi).

Spełnienie nieodzownej przesłanki roszczenia windykacyjnego w postaci przysługiwania powodowi własności rzeczy będącej przedmiotem tego roszczenia (art. 222 § 1 k.c.) jest na obecnym etapie postępowania bezsporne. Pochodzące z majątku Romana X. w T. – Y. przedmioty, których wydania domagają się powodowie, nie podlegały przejęciu na własność Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Skutecznej podstawy do ich przejęcia na własność Państwa nie mógł stanowić także – jako wydany bez upoważnienia ustawowego - § 11 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r., Dz.U.10.51 ze zm. (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 1 grudnia 1995 r., II SA 1400/94, LEX nr 290989, i z dnia 2 września 2008 r., i I OSK 1116/07, LEX nr 498316). Powodowie jako spadkobiercy Piotra X., który odziedziczył spadek po Romanie X., stali się właścicielami tych przedmiotów.

Powodowie prawidłowo też skierowali roszczenia o wydanie tych przedmiotów przeciwko Muzeum. Według art. 222 § 1 k.c., roszczenie windykacyjne przysługuje właścicielowi wobec osoby, która włada faktycznie jego rzeczą. Jakkolwiek więc z posiadania tych rzeczy właściciela wyzuło Państwo, to jednak obecnie faktycznie włada nimi, będące osobą prawną Muzeum, i w związku z tym do niego powinny być skierowane dochodzone roszczenia windykacyjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2004 r., IV CK 21/04, LEX nr 143170).

Sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 233 k.p.c. oraz naczelnych procesowych zasad prawdy i równości stron może być *a limine* oceniony jako bezzasadny ze względu na swoją całkowitą gołosłowność.

W sprawie wbrew twierdzeniom skarżących nie ma również żadnych podstaw do traktowania objętych sporem rzeczy jako znalezionych w rozumieniu art. 183 § 1 i art. 184 § 2 k.c. lub porzuconych w rozumieniu art. 183 § 2 k.c. Przede wszystkim, jeżeliby taka kwalifikacja tych rzeczy w ogóle wchodziła w grę, to należałoby w pierwszej kolejności rozważyć zastosowanie do nich nie art. 183 § 1 i 2 oraz art. 184 § 2 k.c., lecz obowiązujących na ziemiach byłego zaboru austriackiego w czasie zawładnięcia przez Państwo tymi rzeczami podobnych do art. 183-187 k.c. przepisów art. 388-394 kodeksu cywilnego austriackiego, ewentualnie także - przepisów o rzeczach znalezionych (art. 64-68) dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe z 1946 r. (Dz.U. 57.319 ze zm.) i przepisów art. 2 oraz 4 dekretu z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy (Dz.U.41.184 ze zm.). Poza tym zarówno według wymienionych przepisów kodeksu cywilnego austriackiego i dekretu o prawie rzeczowym, jak i przepisów art. 183 § 1 i 2 oraz art. 184 § 2 k.c., nie może być mowy o zgubieniu rzeczy lub jej porzuceniu przez właściciela bez zamiaru wyzbycia się jej własności w przypadkach przejęcia rzeczy przez władze państwowe, choćby przejęcie to nastąpiło bez podstawy prawnej. We wszystkich tych przepisach zgubienie rzeczy oznacza utratę przez właściciela władztwa nad ruchomością, połączoną z brakiem wiedzy o tym, gdzie się ona znajduje, a porzucenie rzeczy, o które chodzi w tych przepisach, choć nie łączy się z zamiarem właściciela wyzbycia się swego prawa, prowadzi do utraty przez właściciela władztwa nad ruchomością w wyniku jego własnego zachowania się, np. ukrycia rzeczy w obawie przed kradzieżą. Zawsze otwarta jest tu możliwość odzyskania władztwa nad rzeczą przez właściciela. Natomiast utrata władztwa nad ruchomością przez właściciela w wyniku jej przejęcia przez Państwo nie ma takich cech. Jest skutkiem działania organów państwowych, wykluczającym – w swym założeniu – możliwość przywrócenia posiadania rzeczy jej dotychczasowemu właścicielowi.

Odrębną kwestią jest możliwość wystąpienia na tle działań związanych z reformą rolną niekiedy również przypadków rzeczywistego porzucenia ruchomości przez właściciela bez zamiaru wyzbycia się własności w celu uchronienia się przed przejęciem ich przez Państwo (zob. np. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 6 lipca 2007 r., III CSK 86/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 64), ale o taki przypadek w sprawie niewątpliwie nie chodzi.

Ze względu na brak podstaw do zastosowania w sprawie art. 183 § 1 i 2 oraz art. 184 § 2 k.c. chybiony okazał się nie tylko zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tych przepisów, ale i połączony z nim ściśle zarzut naruszenia art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej przez przyjęcie, że Skarb Państwa w związku z bezprawnym przejęciem w ramach reformy rolnej ruchomości pałacowych nie może być uznany za ich znalazcę, jak też zarzut naruszenia art. 835 k.c. przez pominięcie, że Muzeum było przechowawcą w rozumieniu kodeksu cywilnego znalezionych, spornych przedmiotów, stanowiących własność powodów, a wcześniej ich poprzedników prawnych.

W sprawie kluczowe znaczenie mają zagadnienia związane z przedawnieniem dochodzonych roszczeń windykacyjnych.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że poprzednik prawny powodów utracił posiadanie objętych sporem przedmiotów na przełomie lutego i marca 1945 r. - już zatem z tą chwilą nabył roszczenia o ich wydanie na podstawie art. 366 kodeksu cywilnego austriackiego, ulegające zgodnie z art. 1479 kodeksu cywilnego austriackiego w związku z art. XXIII rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (Dz.U. 82.599 ze zm. – dalej: „p.w.k.z.”) trzydziestoletniemu przedawnieniu, licząc od tej chwili, zgodnie z zasadą, że bieg terminu przedawnienia roszczeń wynikających z praw bezwzględnych rozpoczyna się od dnia powstania roszczenia. Artykuł 13 dekretu z dnia 12 listopada 1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. 67.369), który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1947 r., pozbawił jednak mocy nieuchylone dotąd przepisy kodeksu cywilnego austriackiego, a art. 59 dekretu o prawie rzeczowym przewidział w odniesieniu do przedawnienia roszczeń wynikających z własności rzeczy ruchomych odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu zobowiązań (Dz.U.1933.82.598 ze zm.) o przedawnieniu wierzytelności; co zakładało odpowiednie stosowanie w związku z tą zmianą również normy intertemporalnej

wyrażonej w art. XLIII p.w.k.z. Od dnia 1 stycznia 1947 r. termin przedawnienia roszczeń windykacyjnych poprzednika prawnego powodów wynosił zatem zgodnie z art. 281 kodeksu zobowiązań lat dwadzieścia i biegł w myśl art. XLIII p.w.k.z. od dnia 1 stycznia 1947 r. Kolejna zmiana nastąpiła z dniem 1 października 1950 r. Przyniosło ją wejście w życie ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U.34.311 - dalej: „p.o.p.c.”). W art. 105 ustawa ta określała termin przedawnienia roszczeń majątkowych na lat 10. Zmianie tej towarzyszyła reguła intertemporalna o treści zbieżnej z normą art. XLIII p.w.k.z.; zawierał ją art. XIX ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U.34.312- dalej: „p.w.p.o.p.c.”). Od dnia 1 października 1950 r. termin przedawnienia roszczeń windykacyjnych poprzednika prawnego powodów wynosił zatem zgodnie z art. 105 p.o.p.c. lat dziesięć i biegł w myśl art. XIX p.w.p.o.p.c. od dnia 1 października 1950 r.

Również w świetle kodeksu cywilnego, roszczenia windykacyjne takie jak dochodzone w sprawie przedawniały się, według pierwotnej regulacji, i nadal przedawniają się po nowelizacji pierwotnej regulacji w 1990 r., z upływem ogólnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczeń majątkowych (art. 118 k.c.). Bieg tego terminu w odniesieniu do tych roszczeń liczy się w myśl art. 222 § 1 k.c., zgodnie z zasadą, że przedawnienie roszczeń wynikających z praw bezwzględnych rozpoczyna się z chwilą, w której roszczenie powstało, od dnia pozbawienia właściciela władztwa nad rzeczą. W tym kontekście należy wspomnieć jeszcze o art. XXXV p.w.k.c. Analogicznie jak w art. XLIII p.w.k.z. i art. XIX p.w.p.o.p.c., postanowiono w nim, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy kodeksu dotyczące przedawnienia z następującymi ograniczeniami: 1) początek, zawieszenie i przerwanie biegu przedawnienia ocenia się według przepisów dotychczasowych, gdy chodzi o czas przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego; 2) jeżeli termin przedawnienia według przepisów kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego; jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu przedawnienia

określonego w prawie dotychczasowym wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Z oczywistych przyczyn natury polityczno-ustrojowej poprzednicy prawni powodów nie mogli jednak - jak trafnie przyjęły Sądy orzekające w sprawie - dochodzić przed sądami polskimi roszczeń o wydanie przedmiotów objętych sporem aż do przełomu politycznego, łączonego z wyborami w dniu 4 czerwca 1989 r. Fundamentalnym zaś założeniem biegu wszelkich terminów, których upływ ogranicza wykonywanie prawa, jest możliwość dochodzenia podlegającego ograniczeniu prawa podczas biegu terminu przez osobę uprawnioną przy zastosowaniu środków przymusu państwowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 331/08, LEX nr 500171, i cytowane w nim orzeczenia). Stan ten uzasadniał zatem zawieszenie biegu przedawnienia tych roszczeń zarówno według prawa obowiązującego przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, jak i według kodeksu cywilnego aż do przełomu polityczno-ustrojowego, łączonego z wyborami w dniu 4 czerwca 1989 r. Podstawę zawieszenia w pierwszym okresie stanowił najpierw art. 277 pkt 4 kodeksu zobowiązań, a następnie art. 109 pkt 4 p.o.p.c. (według obu tych przepisów: bieg przedawnienia nie rozpoczynał się, a rozpoczęty ulegał zawieszeniu względem wszelkich roszczeń, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej nie można było ich dochodzić przed sądami polskimi), w drugim zaś okresie – art. 121 pkt 4 k.c., stanowiący, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody. Według stanowiska orzecznictwa, stan faktycznej niemożności efektywnego dochodzenia swych praw na drodze prawnej wywołany uwarunkowaniami politycznymi o powszechnym zasięgu oddziaływania jest porównywalny ze stanem siły wyższej (zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym właściwym organem (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, LEX nr 157310, i z dnia 13 października 2005 r., I CK 162/05, LEX nr 187002, oraz

uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43).

Sąd Apelacyjny trafnie zatem przyjął w ślad za Sądem Okręgowym, że przewidziany w art. 118 k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń majątkowych mógł w odniesieniu do dochodzonych przez powodów roszczeń windykacyjnych rozpocząć bieg dopiero w czerwcu 1989 r. Twierdzenia powodów, że stan zawieszenia biegu przedawnienia ich roszczeń na podstawie art. 121 pkt 4 k.c. utrzymywał się aż do dnia wręczenia im katalogów zawierających odrębny spis eksponatów pochodzących z majątku X., tj. do dnia 25 czerwca 2000 r., nie mają uzasadnionych podstaw. Brak wskazanych katalogów niewątpliwie nie mógł być uznany za przyczynę niemożności dochodzenia co do objętych nimi przedmiotów roszczeń windykacyjnych przed właściwymi organami państwowymi w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. Mógł on co najwyżej tylko utrudnić przeprowadzenie dowodu własności w procesie windykacyjnym dotyczącym eksponatów znajdujących się w Muzeum, ale to oczywiście nie powód – jak we wszelkich przypadkach podobnych trudności spowodowanych okolicznościami konkretnej sprawy - do zawieszenia biegu przedawnienia dochodzonych roszczeń na podstawie art. 121 pkt 4 k.c., obejmującego zakresem swego zastosowania stany obiektywne o powszechnym zasięgu oddziaływania.

Sąd Apelacyjny trafnie również przyjął, że termin przedawnienia dochodzonych roszczeń upłynął w czerwcu 1999 r. Twierdzenie skarżących, że bieg tego terminu został przed jego upływem przerwany, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c., wskutek uznania dochodzonych roszczeń przez stronę pozwaną, nie ma podstaw w stanie faktycznym sprawy. Należy podzielić pogląd, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 19 września 2002 r., II CKN 1312/00, OSNC 2003, nr 12, poz. 168; 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX 345525; 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955). W okolicznościach sprawy jako zachowanie wyrażające takie uznanie -

zwane uznaniem niewłaściwym - mogłoby być rozpatrywane tylko któreś z zachowań dyrektora Muzeum. Jednakże z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, aby on w sposób choćby tylko dorozumiany kiedykolwiek przed czerwcem 1999 r. wskazywał na istnienie obowiązku Muzeum zwrócenia powodom przedmiotów objętych sporem. Także później, choć nie kwestionował własności tych przedmiotów ich poprzednika prawnego do 1945 r., konsekwentnie uznawał się za niekompetentnego w istniejącym stanie prawnym do samodzielnego zajmowania stanowiska co do wydania tych przedmiotów powodom.

W stanie faktycznym sprawy brak także podstaw do stwierdzenia zrzeczenia się przez stronę pozwaną korzystania z zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., zrzeczenie się przez zobowiązanego korzystania z zarzutu przedawnienia może nastąpić tylko po upływie terminu przedawnienia, a jego skutkiem jest zniweczenie możliwości uchylenia się przez zobowiązanego od zaspokojenia roszczenia z powodu przedawnienia. Z chwilą zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia bieg przedawnienia roszczenia rozpoczyna się na nowo. Zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia następuje w drodze jednostronnej czynności prawnej zobowiązanego, która zgodnie z art. 60 k.c., wobec braku odmiennego wymagania ustawowego, może być dokonana w dowolnej formie. Innymi słowy, zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia może być wyrażone przez każde zachowanie się pozwanego, które ujawnia jego wolę w tym zakresie w sposób dostateczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX nr 395217). Zgodnie z ogólnie przyjmowaną zasadą w prawie prywatnym, dane zachowanie może być uznane za dorozumiane oświadczenie woli o tyle tylko, o ile zamiar wywołania przez nie określonych skutków prawnych jest niewątpliwy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, LEX nr 137673; 24 września 2005 r., III CK 124/05, LEX 164184; 17 października 2008 r., I CSK 105/08, OSNC 2009, nr 11, poz. 153). Żadna zaś z wypowiedzi dyrektora Muzeum ani innych jego zachowań w okresie od czerwca 1999 r. nie daje podstaw do przypisania Muzeum zamiaru zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń. Jak wiadomo, w okresie tym dyrektor Muzeum odmawiał zawsze wydania powodom spornych przedmiotów. Byłby więc

niekonsekwentny, gdyby odmawiał powodom wydania tych przedmiotów i zarazem zrzekł się wobec nich korzystania z zarzutu przedawnienia. Jeżeliby chciał uwzględnić żądanie powodów, mógłby od razu wydać im te przedmioty. Do tego zrzeczenie się przedawnienia nie jest potrzebne, ponieważ prawo nie stawia wierzycielowi przeszkód w zaspokojeniu roszczenia naturalnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 358/10, LEX nr 846029).

Jak trafnie wyjaśnił to już Sąd Apelacyjny, nie mają znaczenia w ramach oceny, czy doszło do zrzeczenia się korzystania przez stronę pozwaną z zarzutu przedawnienia, przepisy art. 23 ust. 1 i art. 24 ust. 1 ustawy o muzeach oraz § 10 rozp. M.K. z 2004 r., albowiem to, czy dyrektor Muzeum był uprawniony do samodzielnego podjęcia decyzji o zwrocie muzealiów i o zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia mogłoby mieć znaczenie tylko wtedy, gdyby doszło do złożenia przez niego stosownego oświadczenia, a tak się – jak wiadomo - nie stało.

Nie ulega wątpliwości, że podniesienie zarzutu przedawnienia może w konkretnych, wyjątkowych okolicznościach stanowić nadużycie prawa. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79 i z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00). Stanowisko Sądu Apelacyjnego, wykluczające uznanie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, nie budzi jednak zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia wykluczał długi okres opóźnienia powodów z wystąpieniem na drogę sądową w stosunku do dochodzonych roszczeń i przyczyny tego opóźnienia. Między upływem terminu przedawnienia roszczeń a zawezwaniem Muzeum przez powodów do próby ugodowej upłynęło niemal osiem lat, przy czym już co najmniej od września 2001 r., kiedy powodowie wytoczyli Muzeum pierwszą sprawę, nie było żadnych przesłanek do oczekiwania przez powodów na dobrowolne wydanie im tych przedmiotów. Przyczyny wieloletniego opóźnienia w wystąpieniu na drogę sądową obciążały więc powodów. Jednocześnie za podstawę zastosowania w sprawie art. 5 k.c. nie mogą być uznane same tylko okoliczności utraty władztwa przez powodów nad rzeczami, których dotyczy

pozew, ponieważ to oznaczałoby wyłączenie w ogóle działania przedawnienia w odniesieniu do roszczeń o wydanie rzeczy ruchomych zagarniętych w ramach przeprowadzania reformy rolnej, a instytucja nadużycia prawa nie może prowadzić do wyłączenia stosowania przepisów ustawy, choćby tylko w określonym zakresie (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254).

Podsumowując, podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń był – tak jak przyjął Sąd Apelacyjny – zasadny. Tym samym roszczenia powodów okazały się roszczeniami naturalnymi, tj. pozbawionymi cechy możliwości wymuszenia ich wykonania na drodze sądowej. W rezultacie powodowie - mimo iż nie utracili własności objętych pozwem rzeczy - nie mogli odzyskać ich posiadania. Z tego powodu ich sytuacja prawna stała się ułomna. Niemożność realizacji przy zastosowaniu przymusu państwowego tak istotnego atrybutu własności jak roszczenie windykacyjne, nie podważa jednak samej istoty prawa własności. Roszczenie to bowiem przysługuje właścicielowi nadal, jakkolwiek tylko w postaci naturalnej. Jeżeli więc posiadacz dobrowolnie zwróci rzecz właścicielowi, nie będzie mógł żądać od niego, aby wydał mu ją z powrotem (art. 411 pkt 3 k.c.). Tak samo, jeżeli właściciel w inny sposób odzyska posiadanie rzeczy od osoby, przeciwko której skierowane było przedawnione roszczenie windykacyjne, osoba ta nie będzie mogła żądać wydania jej tej rzeczy z powrotem. Poza tym, jak już była o tym mowa, roszczenie naturalne wskutek przedawnienia może zawsze stać się roszczeniem zupełnym w następstwie zrzeczenia się przez zobowiązanego korzystania z zarzutu przedawnienia.

Ze względu na bezzasadność skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.c. orzekł jak w sentencji, a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął zgodnie z art. z art. 98 w związku z art. 108 §1 i art. 398²¹ k.p.c.